

TEDE, BEZGUNAMAN (prod. SIR MICH)

Ja nie wiem co oni ode mnie chcą
Ja nie wiem co oni ode mnie chcą
Tak trudno im się mnie przetyka
To gównu gra na ...
Kiedy indziej słycać kwita
Czuję że mają gulę w ogóle
Dyga, grdyka
Czują że się odkułem
Na chu* jest ta krytyka
Jebie rap na trytytkach
try try trytytka
Jak crazy, zwrotki
Nigdy gr gry nie wygrasz
Z czym do ludzi, wstrzym to
To co mówiłem obracam w czyn to
Hip hop jest dziś dziwką ich
A ja nie ufam tym pimpom nic
Jest parcie na Pin Clincton
Kto bardziej, Bill Clinton
I tak mnie żaden z nich tu nie ogarnie z tą nawijką
Wmawiam te marne aluzje
Mam chandrę mieć handel tam luz jest
Chu* mnie obchodzi co była ćpane
Ogólnie spuszcza żaluzje
Zamykam okno i lecę
Baj!, I believe I can fly
I do kielicha lej life
Ave lipa nie hype
BANG

BEZGUNAMAN
BEZGUNAMAN
W kolana strzał
BEZGUNAMAN
BEZGUNAMAN
Po kolanach strzał
/2x

Mamy MMXV
Nie RRXman
Koleś na mine diss ma
Zwisa mi na trx-ach
Trener może dalej o mnie tren za trenem pisać

...
Do coolix kidsa
Robert M ubliża mi
Bo nie wierzy, wali baby nic
Wali wałem, sorry ty
Monopolu nie da się na stałe zmyć
Niby że to powiedziałem
Ale kur* to w sumie dziękuję
Każdy kto tu się pulta
Z tobą pracując traci argument
Jeszcze Buzer i Beszczel cóż,
Dla nich jestem wyrocznią
Mówię to waszą przeszłością
Za bardzo to wam nie poszło
Nowych przybywa tu non stop
Przygrywa im Ronson
Każdy nagrywa że trzeba iść prosto
Nie przyglądać się spalonym mostom
Banała, zapiszą to w annałach
Znowu im nie wyszło, to jak Almanach
Tu u nas, ćpie się hip hop po kanałach

Ty strzelasz sobie tylko w kolana

BEZGUNAMAN
BEZGUNAMAN
W kolana strzał
BEZGUNAMAN
BEZGUNAMAN
Po kolanach strzał
/2x